



Bartosz Żukowski

Uniwersytet Łódzki

ORCID: 0000-0002-1502-8677

e-mail: bartosz.zukowski@uni.lodz.pl

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RF.2025.037>

Mechanika sensoryczna – model powstawania wrażeń w *Zasadach filozofii* Kartezjusza

Wprowadzenie

Rozróżnienie między jakościami pierwotnymi a wtórnymi zadebiutowało na nowożytnej scenie intelektualnej za sprawą Galileusza¹. Wszelako dopiero w koncepcjach wypracowanych przez następne pokolenia siedemnastowiecznych myślicieli nabrało ono właściwego ciężaru filozoficznego. Niniejszy artykuł stanowi pierwszą z serii planowanych prac ukierunkowanych na systematyczną

¹ Galilei Galileo, *Waga probiercza*, przeł. Agnieszka Maciąg, Tadeusz Sierotowicz (Kraków–Tarnów: Biblos, 2009), § 48, s. 222–228. Zgodnie z wywodzącą się od Galileusza, nowożytną linią rozumowania, wyrażenia „jakość pierwotna” używam na określenie realnych własności rzeczy materialnych (które mogą być nadto reprezentowane przez odpowiednie wrażenia), zaś terminu „jakość wtórna” na oznaczenie jakości zmysłowych o charakterze czysto wrażliwym. Terminem „jakość zmysłowa” posługuję się synonimicznie do terminu „wrażenie” (bez względu na jego reprezentacyjny lub niereprezentacyjny charakter). Żadne z tych wyrażen nie pojawia się w tekście Kartezjusza, należą one jednak do repertuaru utartych kategorii metateoretycznych.

analizę tego procesu, poczynawszy od adaptacji tej dystynkcji w filozofii Kartezjusza², a skończywszy na radykalnych przekształceniach, którym pod koniec stulecia poddano ją na gruncie brytyjskim³. Jego tematem jest pierwszy, Kartezjański, etap tej ewolucji. Praca ta ma przy tym jedynie wstępny, przygotowawczy charakter – jej bezpośrednim przedmiotem nie jest samo rozróżnienie między jakościami pierwotnymi a wtórnymi, lecz ściśle związana z tą problematyką teoria powstawania wrażeń, wyłożona przez Kartezjusza w *Zasadach filozofii*⁴. Krytyczna analiza tej koncepcji stanowi bowiem najdogodniejszy punkt wyjścia do bardziej ogólnych rozważań nad Kartezjańską teorią jakości.

1. Między umysłem a materią – powstawanie wrażeń na gruncie ontologii dualistycznej

Krótkie studium będące przedmiotem naszych analiz znajduje się w czwartej części *Zasad filozofii*, zatytułowanej: *O Ziemi*⁵ i zgodnie z własnymi słowami Kartezjusza stanowi fragment materiału umieszczonego w tym dziele w zastępstwie dwóch pierwotnie zamyślanych części, które szczegółowo traktować miały „o stworzeniach żyjących, tj. o zwierzętach i roślinach” (część piąta) oraz „o człowieku” (część szósta)⁶. Planowane umiejscowienie w układzie systematycznym *Zasad* owych zarzuconych ksiąg (projektowanych z myślą o dopełnieniu dociekań nad przyrodą nieożywioną rozważaniami dotyczącymi przyrody ożywionej) oraz skróconego wykładu, który ostatecznie je zastąpił,

² René Descartes, *Zasady filozofii*, przeł. I. Dąmbska (Kęty: Wydawnictwo Antyk 2001), I, § 66-71, s. 49-52; II, § 1-4, 11, s. 55-56, 59; IV, § 188-201, s. 222-238.

³ Zob. np. John Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, przeł. Bolesław J. Gawecki, t. 1 (Kraków: PWN, 1955), ks. II, rozdz. VIII, 161-178.

⁴ Descartes, *Zasady filozofii*, IV, § 188-201, s. 222-228. Zakres niniejszych dociekań ogranicza się nadto do zmysłów zewnętrznych, a dodatkowo koncentrują się one przede wszystkim na jakościach wtórnych (wrażeniach niereprezentacyjnych). W konsekwencji, abstrahuję w tym miejscu od problemu zmysłowej poznawalności jakości pierwotnych (na ten temat zob. Margaret D. Wilson, „Descartes on the Perception of Primary Qualities”, w: *Essays on the Philosophy and Science of René Descartes*, red. Stephen Voss (New York-Oxford: Oxford University Press, 1993), 162-176.

⁵ Descartes, *Zasady filozofii*, IV, § 188-201, s. 222-228.

⁶ Tamże, IV, § 188, s. 222.

należy poczytywać za okoliczność znaczącą. Usytuowanie wywodów poświęconych jakościom zmysłowym, i to tym, które późniejsza filozofia określać będzie mianem „wtórnych”, w części poświęconej Ziemi dostarcza bowiem jednoznacznych wskazówek na temat ich metodologicznej klasyfikacji – w jakimś zakresie problematyka ta należy do obszaru dociekań nad rzeczywistością zewnętrzną, nad światem materialnym. Właściwą dziedziną badań nad nią jest zatem filozofia przyrody: „[...] nasze zmysły odkrywają nam wiele innych rzeczy jak barwy, wonie, dźwięki itp. Gdybym je całkiem przemilczał, mogłoby się wydawać, że pomiąłem ważny rozdział w wyjaśnianiu przyrody”⁷.

Przyrodoznawcze dociekania Kartezjusza prowadzone są wszelako z pozycji mechanistycznych. Wydaje się więc, że również jakości zmysłowe, przynajmniej częściowo, powinny zostać objęte materialistyczno-mechanistycznym reżimem eksplanacyjnym⁸.

Kluczowe pytanie dotyczy rzecz jasna granic, w jakich tematyka ta może być analizowana tymi metodami. Sam fakt istnienia pewnych ograniczeń jest bowiem wyraźnie sygnalizowany już w zdaniu bezpośrednio poprzedzającym przytoczoną wypowiedź, w którym jakości zmysłowe przeciwstawione są „kształtom i ruchom”, a więc maszynierii natury, co zasadniczo lokuje je poza zasięgiem mechanistycznego modelu opisu:

[...] dorzucę tu parę uwag o przedmiotach poznawanych przez zmysły. Dotychczas bowiem opisywałem Ziemię i cały ten świat widzialny niby jakiś mechanizm, nie biorąc w nich pod uwagę niczego więcej prócz kształtów i ruchów; a przecież nasze zmysły odkrywają nam wiele innych rzeczy jak barwy, wonie, dźwięki itp.⁹

Między obiema implikowanymi w tym fragmencie wskazówkami odnośnie do metodologicznego zaszeregowania problematyki jakości zmysłowych nie

⁷ Tamże (wyróżnienie – B.Ż). Zob. także IV, § 199, s. 227.

⁸ Rzut oka na Kartezjańską charakterystykę materii, w której odnajduje on typologicznie tę samą co Galileusz, wąską klasę jakości matematyczno-kinematycznych (tyle że zunifikowanych za pomocą ontologicznej kategorii rozciągłości) wystarcza, by przekonać się, że w obszarze filozofii przyrody realizuje on program mechanistyczny z nie mniejszym zapałem niż Włoch (zob. np. tamże, I, § 70, s. 50-51; II, § 4, 11, 24, s. 56, 59, 64; IV, § 198, 199, s. 226-227; por. Galileusz, *Waga probiercza*, § 48, s. 222-228). Zob. także Eduard J. Dijksterhuis, *The Mechanization of the World Picture*, przeł. C. Dikshoorn (Oxford: Clarendon Press, 1961), 414-415, oraz Stephen Gaukroger, *Descartes' System of Natural Philosophy* (Cambridge: University Press, 2002).

⁹ Descartes, *Zasady filozofii*, IV, § 188-201, s. 222.

zachodzi oczywiście żadna sprzeczność. Stanowisko Kartezjusza nie wpisuje się po prostu w program radykalnego materialistyczno-mechanistycznego redukcjonizmu, który, jak się wydaje, satysfakcjonował Galileusza¹⁰. Nie przyświecają mu też jednak intencje całkowitej subiektywizacji jakości wtórnych¹¹. Istotą jego podejścia jest raczej – co nie powinno przecież dziwić – dualizm. Kartezjuszowi nie chodzi więc o to, aby same jakości wtórne sprowadzić do zjawisk czysto materialnych i mechanicznych. Przeciwnie, ponieważ jakości te nie mają charakteru matematyczno-kinematycznego jest pewne, że nie mogą one należeć do zbioru własności skonceptualizowanej na modłę mechanistyczną materii. W konsekwencji, od pierwszych partii *Zasad explicite* utożsamiane są one z wrażeniami zmysłowymi¹². Samo w sobie, rozstrzygnięcie to nie jest żadnym *novum*, idąc wyraźnie po linii rozumowania wytyczonej przez Galileusza. Cechą swoistą stanowiska Kartezjusza – jasno pokazującą, że mimo relatywnie niewielkiej różnicy czasowej między obiema koncepcjami, od samego początku osadzone jest ono w zupełnie innym porządku teoretycznym – jest wszelako fakt, że utożsamienie to automatycznie implikuje odmienną ontologiczną jakości zmysłowych.

Rozbieżność między oboma myślicielami ma w tym punkcie charakter fundamentalny, sięgając samej istoty rewolucji Kartezjańskiej. Jej sednem – i jest to aspekt o kluczowym znaczeniu dla problematyki jakości – nie jest bowiem zwykle wyeksponowanie umysłu w ramach pewnego przedmiotowego kontinuum i uczynienie go uprzywilejowanym obiektem rozważań, lecz najbardziej systematyczna od starożytności i najbardziej ideotwórcza spośród wszystkich podejmowanych w epoce nowożytnej próba wyodrębnienia i ugruntowania sfery świadomości jako samoistnej (a w porządku poznania także prymarnej) dziedziny bytowej. Innymi słowy, cechą dystynktywną kartezjanizmu jest ontologiczna emancypacja i autonomizacja świata mentalnego, a co za tym idzie odseparowanie, a nawet przeciwstawienie materii i umysłu jako fundamentalnie różnych rzeczywistości – zasadniczo odmiennych uniwersów ontycznych, samoistnie ustrukturuowanych i funkcjonujących na

¹⁰ Zagadnienie to analizowałem szczegółowo w pracach: „Galileusz i rozróżnienie między jakościami pierwotnymi a wtórnymi (I). Argument superesencjalistyczny”, *Ruch Filozoficzny* 78(1) (2022): 25–49 oraz „Galileusz i rozróżnienie między jakościami pierwotnymi a wtórnymi (II). Problem statusu ontologicznego wrażenia” *Ruch Filozoficzny* 78(2) (2022): 33–54.

¹¹ A w takim duchu jego myśl interpretował np. Edwin A. Burt, *The Metaphysical Foundations of Modern Science* (London: Kegan, Trench, Trubner, 1932, 2nd rev. ed.), 173.

¹² Descartes, *Zasady filozofii*, I, § 66–71, s. 49–52.

własnych, autonomicznych zasadach. Jedną z najdonioślejszych konsekwencji tego kroku jest zaś dywersyfikacja rodzajów realności – oba uniwersa bytowe reprezentują zupełnie różne typy rzeczywistości (materialnej i mentalnej), z którymi skorelowane są całkiem odmienne, swoiste dla nich, sposoby urzeczywistniania i bytowania.

Innowacje te sprawiają, że Kartezjańskie i Galileuszowe koncepcje jakości, jakkolwiek w wielu konkretnych punktach zbieżne, od początku konstruowane są w paradygmatycznie odmiennych warunkach teoretycznych. Różnica ta pokazuje zarazem skalę dokonanego przez Francuza conceptualnego postępu (przynajmniej w obrębie omawianej tu problematyki) – poszerzenie przezeń spektrum ontologicznego dostarczyło bowiem środków do uporania się z najważniejszymi, mniej lub bardziej jawnymi, aporiami obecnymi w teorii Włocha¹³. Najistotniejsza zmiana polega na tym, że na gruncie ontologii dualistycznej, krytyka jakości wtórnych nie musi już dłużej polegać na prostym negowaniu ich realności, a jedynie na negowaniu ich realności materialnej – emancypacja sfery umysłu jako odrębnej dziedziny bytowej stwarza bowiem warunki do usytuowania wyeliminowanych z materii jakości w komplementarnym uniwersum przedmiotowym i przyznania im odmiennego, swoistego dla nich typu realności. Sukces ten ma jednak swą metodologiczną cenę. Jeśli bowiem Kartezjański dualizm implikuje – a tak jest w istocie – rodzajowy podział jakości według kryterium przynależności substancjalnej na dwie ściśle odrębne klasy ontyczne: jakości materialnych (przysługujących substancji rozciągłej – materii) oraz czysto zjawiskowych – wrażeń (uobecniających się w umyśle), te drugie, nie należąc do materialnego świata przyrody muszą wymykać się opisowi w kategoriach mechanistycznych. Z samej swej natury są one bowiem fenomenami mentalnymi – z wszystkimi konsekwencjami i całą ontologiczną doniosłością, jakie stwierdzeniu temu nadają nowe, dualistyczne reguły gry. Toteż próba poddania ich analizie w materialistyczno-mechanistycznym modelu eksplanacyjnym byłaby kardynalnym, bo kategorialnym, błędem¹⁴. Tym, co może być wyjaśnione w takim modelu i to, jak się przekonamy, w sposób kompletny, jest natomiast ich geneza – zespół procesów sensorycznych prowadzących do ich powstania.

W ten sposób, Kartezjańska koncepcja zmysłowości uzyskuje zamierzoną, dualistyczną równowagę. Wytwarzanie wrażeń sklasyfikowane zostaje jako

¹³ Na ten temat zob. Żukowski, „Galileusz i rozróżnienie między jakościami pierwotnymi a wtórnymi (II)”.

¹⁴ Por. Descartes, *Zasady filozofii*, I, § 66–74, s. 49–53.

proces mechaniczny o czysto materialnym podłożu, podczas gdy jego produkt – ale tylko on – uobecnia się po stronie umysłu:

Ruchy [...] wzbudzone [...] za pośrednictwem nerwów w mózgu, same różnorodne, w różnoraki też sposób oddziałują na duszę, czyli na umysł ściśle zespolony z mózgiem. Te zaś rozmaite doznania umysłu, czyli myśli, które, wpływając bezpośrednio z owych ruchów, nazywają się spostrzeżeniami zmysłów, czyli jak pospolicie mówimy, wrażeniami (*sensus*)¹⁵.

W konsekwencji, Kartezjańska teoria jakości pierwotnych i wtórnych charakteryzuje się wielowymiarowością, za sprawą której wszelka kompleksowa analiza tej koncepcji musi obejmować trzy odrębne, a zarazem komplementarne płaszczyzny, które z racji systematyzacyjnych warto wyszczególnić w kolejności odbiegającej od oryginalnego porządku, w jakim zostały one ujęte w *Zasadach filozofii*:

(a) Odróżnienie dwóch podstawowych sfer bytowych i analiza natury materii prowadząca do fundamentalnego podziału jakości na dwie klasy – jakości materialne (obiektywne, matematyczno-kinematyczne własności materii) oraz mentalne (jakości subiektywne – wrażenia) (II, § 1–4, 11),

(b) Filozofia świadomości: jakości/wrażenia jako fenomeny stricte mentalne (I, § 66–71),

(c) Filozofia przyrody: materialistyczno-mechanistyczny model powstawania jakości/wrażeń (IV, § 188–201).

Wszystkie trzy obszary problemowe zasługują na szczegółową interpretację teoretyczną. W dalszej części niniejszego artykułu – raz jeszcze odwracając ustalony porządek – analizie poddamy wszelako tylko trzeci z nich.

2. Kartezjańska mechanika sensoryczna

Podczas gdy na płaszczyźnie ontologii między stanowiskami Galileusza i Kartezjusza zachodzą, jak widzieliśmy, fundamentalne różnice, w dziedzinie filozofii przyrody, czyli w obszarze badań nad rzeczywistością zewnętrzną, obaj myśliciele z równą konsekwencją wcielają materialistyczno-mechanistyczny program eksplanacyjny. Kartezjańska teoria produkcji wrażeń spełnia wszystkie redukcjonistyczne postulaty tego programu – w pełni zapracowując na użyte w

¹⁵ Tamże, IV, §189, s. 222–223.

tytuł niniejszego artykułu miano „mechaniki sensorycznej”. Jej rdzeniem jest koncept, który, nieco anachronicznie, opisać można jako teorię przewodnictwa nerwowego. Szczegóły fizjologiczne tej teorii nie są przedmiotem naszych analiz, będziemy więc o nich wzmiankować tylko o tyle, o ile okażą się istotne z punktu widzenia interesującej nas problematyki¹⁶. Tym, co nas zajmuje są zaś kluczowe ontologiczne i epistemologiczne aspekty tej koncepcji rozpatrywane w kontekście Kartezjańskiego ujęcia problematyki jakości. Kwestie te można zebrać i omówić w kilku punktach.

2.1. Problem interakcji psychofizycznej. Trójęzłonowy model produkcji wrażeń

W odróżnieniu od teorii materialistycznych, takich, jak choćby Hobbesowska czy (w jednej z możliwych interpretacji) Galileuszowa¹⁷, zapewniających – przy wszystkich generowanych przez nie problemach – komfort wyjaśniania procesów sensorycznych w kategoriach oddziaływań zachodzących w jednym, wspólnym dla podmiotu i przedmiotu, uniwersum ontycznym (tj. jako interakcję dwóch ciał materialnych), dualistyczny reżim metafizyki Kartezjańskiej stawia przed jego epistemologią konceptualne wyzwanie sprzężenia ze sobą dwóch, i to radykalnie różnych, sfer ontycznych¹⁸. Szczególny wariant tego problemu, zarysowujący się na gruncie teorii jakości/wrażeń zawiera się w pytaniu, jak to możliwe, że matematyczno-kinematyczne przyczyny mają zdolność wywoływania skutków, które wydają się wręcz kategorialnie od nich różne – w

¹⁶ Na ten temat zob. Stanley Finger, *Origins of Neuroscience. A History of Explorations into Brain Function* (Oxford: University Press 1994); Edwin Clarke, Charles D. O'Malley, *The Human Brain and Spinal Cord: Historical Study Illustrated by Writings from Antiquity to the Twentieth Century* (San Francisco: Norman Publishing, 1996, 2nd rev. & enl. ed), 139-158; Gaukroger, *Descartes' System*, 180-214.

¹⁷ Żukowski, „Galileusz i rozróżnienie między jakościami pierwotnymi a wtórnymi (II)”: 40-47.

¹⁸ Klasyczną analizę Kartezjańskiej argumentacji na rzecz dualizmu psychofizycznego można znaleźć w: Margaret Dauber Wilson, *Descartes* (London-Boston: Routledge 2005), 155-193. Terminem „przedmiot” posługuję się w możliwie najogólniejszym sensie – na oznaczenie wszelkich obiektów zewnętrznych, a więc w znaczeniu nieobciążonym późniejszymi, zwłaszcza kantowskimi, konotacjami teoretycznymi.

jaki sposób coś o charakterze czysto kwantytatywnym, jak kształt czy ruch, jest w stanie wytworzyć fenomeny istotowo jakościowe, np. wrażenie dźwięku czy barwy? Zadanie reintegracji kartezjańskich płaszczyzn ontycznych dostarczyło, jak wiadomo, filozoficznej pożywki wiodącym myślicielom epoki postkartezjańskiej, przy czym poszukiwali oni przede wszystkim satysfakcjonującego, globalnego rozwiązania tego problemu (*vide* dociekania okazjonalistów, Spinozy czy Leibniza)¹⁹. Odpowiedź samego Kartezjusza – w interesującym nas obszarze – jest natomiast tyleż prosta, co wymijająca. Klucz do wyjaśnienia tajemnicy skuteczności mechanicznych oddziaływań w radykalnie obcej im sferze bytowej tkwi w nieprzeniknionej naturze umysłu:

[...] taka jest natura naszego umysłu, iż samo zachodzenie pewnych ruchów w ciele może w nim wzbudzić rozmaite myśli, nie odzwierciedlające żadnego obrazu tych ruchów; a zwłaszcza myśli niewyraźne, zwane wrażeniami czy doznaniem zmysłowymi [...] taka jest natura naszego umysłu, iż doznawać może stanów, właściwych wszystkim innym zmysłom, również wskutek zachodzenia jakichś ruchów w określonych miejscach ciała²⁰ [...] taka jest – jak wiemy – natura naszej duszy, że różne ruchy miejscowe wystarczają by wzbudzić w niej wszelkie rodzaje wrażeń [...] ²¹

Kartezjański dualizm odpowiada także za drugą istotną z punktu widzenia prowadzonych w tym miejscu analiz własność przedstawianego w *Zasadach* modelu powstawania wrażeń. W porównaniu z koncepcjami niepostulującymi tak sztywnego rozgraniczenia obu sfer ontycznych, implikuje on mianowicie bardziej rozbudowany, bo trójczłonowy, schemat mechaniki sensorycznej. Jednym z aspektów zaproponowanej przez Kartezjusza wersji dualizmu jest bowiem dematerializacja i metafizyczna alienacja podmiotu – utożsamianego odtąd bez reszty z ontologicznie zdenaturalizowanym *cogito*. Pociągnięcie to skutkuje zaś radykalnymi konsekwencjami odnośnie do miejsca zajmowanego w jego systemie przez ludzkie ciało – nieutożsamiane już dłużej (jak w materializmie) z podmiotem ani z żadnym jego aspektem czy składową (hylemorfizm) zostaje ono translokowane w sferę zewnętrzną, przedmiotową. Jakkolwiek odpodmiotowione, wciąż zachowuje wszelako specjalną, uprzywilejowaną pozycję względem umysłu²². W ostatecznym rozrachunku przypada mu więc funkcja materialnego medium – wyróżnionego lecz, jak cały

¹⁹ Na ten temat zob. John Heil, *Philosophy of Mind* (New York–London: Routledge, 2020, 4th ed.), 17–49.

²⁰ Descartes, *Zasady filozofii*, IV, § 197, s. 226.

²¹ Tamże, IV, § 198, s. 227.

²² Tamże, I, § 71–72, s. 51–52; II, § 3, s. 56.

świat zewnętrzny, rozciągniętego wycinka rzeczywistości przedmiotowej, który dzięki infrastrukturze nerwowej może pośredniczyć między pozostałymi obiektami cielesnymi a ostatecznym niematerialnym odbiorcą wywieranych przez nie oddziaływań.

2.2. Homogeniczność przyczyn heterogenicznych jakości.

Różnorodność wrażeń jako funkcja potencjału motorycznego nerwów

Wyłączenie ciała ze sfery podmiotowej znacząco poszerza przedmiotowy obszar zastosowania postulatów mechanistycznej filozofii przyrody. Dzięki temu posunięciu oba zasadnicze przebiegi składające się na proces wytwarzania wrażeń – oddziaływanie przedmiotów na unerwione ciało i tego ostatniego na umysł – mogą bowiem zostać zasadnie objęte jednym, materialistyczno-mechanistycznym schematem eksplanacyjnym. Stanowisko to implikuje istotną redukcję kauzalną, w całej uobecniającej się w umyśle różnorodności wrażeń nakazując upatrywać wypadkowej mechanicznych oddziaływań między obiektami materialnymi (przedmiotami a ciałem ludzkim oraz wewnętrznymi składowymi tego drugiego), i to pojmowanymi na mechanicystyczną modłę, a więc okrojonymi do wąskiego zespołu cech matematyczno-kinematycznych. Ulegając rozpowszechnionej za sprawą filozofii analitycznej modzie do typizowania i etykietowania można by je zatem określić mianem materialistyczno-mechanistycznego redukcjonizmu genetycznego. Tego rodzaju model stanowi jednak niemałe wyzwanie teoretyczne, spełnienie jego postulatów wymaga bowiem wyjaśnienia całokształtu procesów sensorycznych i różnaitości powstających za ich sprawą jakości/wrażeń (i to tak rodzajowo heterogenicznych, jak barwa i dźwięk) bardzo ubogimi środkami konceptualnymi – jako funkcję ograniczonego, homogenicznego zestawu cech (matematycznych) i oddziaływań (ruch fizyczny), w które definicyjnie wyposaża on materię.

Co gorsza, rola ostatniego ogniwa procesów sensorycznych (zarówno w wypadku zmysłu zewnętrznego, jak i wewnętrznego) przypada w tej koncepcji nerwom. Do eksplikacji całej różnorodności doświadczanych wrażeń musi zatem *de facto* wystarczyć odwołanie się tylko do ich właściwości. Tymczasem można przypuszczać, że choć sama w sobie uboga, mechanicystyczna rzeczywistość materialnych ciał w ruchu wciąż przewyższa bogactwem wariantów strukturalnych jednolitą konfigurację układu nerwowego. Nadanie funkcji

mediatyzacyjnych mechanicystycznie pojętemu ciału sprawia wszelako, że transmisja sensoryczna dokonuje się zawsze na drodze dwustopniowej translacji – nim dojdzie do (ontologicznego) przekształcenia pobudzenia nerwowego w jakość/wrażenie w umyśle, już i tak relatywnie skromne, matematyczno-mechaniczne „środki wyrazu”, którymi dysponują oddziałujące rzeczy muszą nadto zostać przełożone na jeszcze skromniejszy „alfabet” przewodnictwa nerwowego. Całą różnorodność odbieranych wrażeń trzeba zatem ostatecznie wyjaśnić w kategoriach strukturalnego i motorycznego zróżnicowania systemu nerwowego: „Różne odmiany [...] wrażeń zależą, po pierwsze, od różnorodności samych nerwów, a następnie od różnorodności ruchów, które zachodzą w poszczególnych nerwach”²³.

Zgodnie z programem mechanicystycznym, owa „różnorodność nerwów” musi, rzecz jasna, ograniczać się do rozmaitych modyfikacji rozciągłości, na przykład do różnic w kształcie i wielkości (*vide* uwagi o „delikatnych” czy „drobnych” nerwach²⁴). Co więcej, w dalszym toku wykładu, aspekt strukturalny – budowa nerwów – wydaje się w istocie marginalizowany. Lektura wywodów Kartezjusza sprawia wrażenie, że pierwszoplanowym, jeśli nie jedynym źródłem różnorodności wrażeń jest ruch.

Po pierwsze, *explicite* odrzuca on bowiem ideę bezpośredniego skorelowania konkretnej struktury nerwów z określonymi wrażeniami: „[...] nie dostrzegamy żadnej takiej różnicy między nerwami, która pozwalałaby nam sądzić, jakoby jedno z nich coś innego niż inne przewodziły od narządów zmysłowych do mózgu [...]”²⁵. Układ nerwowy nie jest więc klawiaturą, na której można wygrywać konkretne jakości. Przypomina raczej struny skrzypiec, które mogą brzmieć różnie, w zależności od ruchu, w jaki są wprawiane. Podobnie, jeden i ten sam nerw, przewodząc różne ruchy zdolny jest wywoływać rozmaite wrażenia.

Po drugie, jak pokazują choćby przytoczone wyżej fragmenty, *expressis verbis* uznaje on ruch za warunek wystarczający do powstania wrażeń:

[...] taka jest natura naszego umysłu, iż samo zachodzenie pewnych ruchów w ciele może w nim wzbudzić rozmaite myśli²⁶ [...] taka jest [...] natura naszej duszy, że różne ruchy miejscowe wystarczają by wzbudzić w niej wszelkie rodzaje wrażeń [...]”²⁷

²³ Tamże, IV, § 190, s. 223.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże, IV, § 198, s. 226.

²⁶ Tamże, IV, § 197, s. 226.

²⁷ Tamże, IV, § 198, s. 227.

Po trzecie wreszcie, ruch okazuje się jedynym bodźcem wrażeńotwórczym, czy szerzej, jedynym w ogóle bodźcem odbieranym przez umysł. Albowiem: [...] dusza ludzka [...] główną swą siedzibę ma w mózgu i w nim wyłącznie nie tylko poznaje i wyobraża coś sobie, ale także czuje²⁸.

Dokonuje się to zaś dzięki temu, że nerwy w różnych częściach ciała wprawiane są w ruch a „ruch ich przenosi się do przeciwległych końców tych nerwów, umieszczonych w mózgu dokoła siedliska duszy [...]”²⁹ Co najważniejsze zaś: „nie dostrzegamy [...] jakoby do mózgu docierało coś innego prócz miejscowego ruchu samych [...] nerwów”³⁰.

Czynnik strukturalny – anatomia nerwu – odgrywa wprawdzie pewną rolę w produkcji wrażeń, wszak nie bez powodu Kartezjusz rozróżnia siedem rodzajów nerwów usytuowanych w różnych częściach ciała (dwa z nich przyporządkowuje przy tym zmysłom wewnętrznym: „naturalnemu pożądaniu” i zmysłowi afektywnemu³¹, a pięć zewnętrznym³²). Wpływ ten realizuje się jednak jedynie pośrednio. Strukturalne różnice między nerwami mają znaczenie tylko o tyle, o ile umożliwiają realizację różnych odmian ruchu. Ich zróżnicowanie ma więc, by tak rzec, preadaptacyjny charakter – umożliwia wytworzenie kanału przewodnictwa takiego rodzaju ruchu, jaki będzie adekwatny do potrzeb oddziałujących przedmiotów³³. Wszelako w ostatecznym rozrachunku to właśnie owa różnorodność potencjału motorycznego nerwów, i tylko ona, odpowiada za różnorodność odczuwanych wrażeń.

Przyjęcie takiego rozwiązania mogło mieć dwojakie uzasadnienie. Wskutek nieznamości elektrycznych i chemicznych aspektów funkcjonowania układu nerwowego, pula czynników, na które w wyjaśnianiu jego pracy mógł się powołać siedemnastowieczny mechanicyzm zawężała się właściwie wyłącznie do determinantów geometrycznych. Badania anatomiczne wskazywały zaś na wysoką homogeniczność budowy nerwów. W konsekwencji, ich obserwowane zróżnicowanie strukturalne było po prostu zbyt małe, by wytłumaczyć ogromną różnorodność wywoływanych wrażeń. Niemniej jednak, nie sposób nie zauważyć, że omawiane rozstrzygnięcie dostarczało zarazem wsparcia innej, o

²⁸ Tamże, IV, § 189, s. 222.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże, IV, § 198, s. 226.

³¹ Tamże, IV, § 190, s. 223–224.

³² Tamże, IV, § 191–195, s. 224–225.

³³ Tamże.

wiele ważniejszej idei, która, jak się za chwilę przekonamy, stanowiła jeden z kluczowych elementów teorii Kartezjusza, a mianowicie koncepcji maksymalnego powiązania treści wrażeń z wpływem wywieranym na ciało przez przedmioty zewnętrzne. Oddziaływanie tych ostatnich realizuje się bowiem poprzez ruch. Uwarunkowanie charakteru wrażeń budową nerwów, oznaczałoby przyznanie pośrednikowi, którego rola w transmisji sensorycznej powinna w założeniu ograniczać się do czystego przewodnictwa, samodzielnego wpływu na treść przekazywanej informacji, czyniąc go w zasadzie (ponadplanowym) współnadawcą komunikatu. Byłaby to więc, ujmując rzecz w kategoriach epistemologicznych, koncesja na rzecz konstrukcjonizmu. Tymczasem ograniczenie przysługujących nerwom środków wyrazu do ruchu – „języka” używanego przez same przedmioty zewnętrzne – przybliżało koncepcję Kartezjusza do realizacji ideału całkowicie transparentnego kanału informacji. Analogicznie, rozwiązanie to pozwalało zmniejszyć różnicę potencjałów między „alfabetami” wykorzystywanymi przez obiekty zewnętrzne i przez nerwy (choć nie eliminowało całkowicie konieczności translacji między nimi, trudno bowiem domniemywać, by pula dostępnych nerwom ruchów dorównywała motorycznemu bogactwu świata zewnętrznego).

2.3. Idea czysto przedmiotowego zdeterminowania treści wrażeń

Rozważania te odsłaniają kolejny, bardziej ogólny, rys Kartezjańskiej mechaniki sensorycznej, a mianowicie dążenie do pozbawienia umysłu jakiegokolwiek konstrukcyjnego wpływu na wrażenia na rzecz tak głębokiego, jak to tylko możliwe uwarunkowania ich treści aktywnością przedmiotów zewnętrznych. Idea sensorycznej bierności umysłu znajduje wyraz już na płaszczyźnie terminologicznej, w znamienym utożsamieniu produktów odnośnych procesów z „doznaniami” (*sensus, sensationes*³⁴, *affectiones*³⁵) i „percepcjami zmysłów” (*sensuum perceptiones*³⁶). Coś odmiennego – za sprawą niedwuznacznie

³⁴ Zob np. tamże, IV, § 197, s. 226; René Descartes, „Principia philosophiae”, w: *Oeuvres de Descartes*, red. Ch. Adam, P. Tannery, t. VII (Paris 1905), CXCVII, s. 320.

³⁵ Zob np. Descartes, *Zasady filozofii*, IV, § 189, s. 222; Descartes, „Principia philosophiae”, CLXXXIX, s. 316.

³⁶ Zob np. Descartes, *Zasady filozofii*, IV, §189, s. 223, przekł. zmod.; Descartes, „Principia philosophiae”, CLXXXIX, s. 316.

mentalnych konotacji tego terminu – wydaje się wprawdzie sugerować kategoriałną klasyfikację wrażeń jako „myśli” (*cogitationes*)³⁷. Nadzieje te rozwiewa wszelako wyraźne zastrzeżenie, iż chodzi tu o „myśli niewyraźne” (*confusae cogitationes*)³⁸, a więc ten właśnie ich typ, w którym umysł pozostaje nietwórczy. Kryterium konstrukcyjnej nieingerencji umysłu wydaje się wręcz wyróżnikiem definicyjnym wrażenia:

Otóż, cokolwiek odczuwamy, pochodzi to bez wątpienia od jakiejś rzeczy różnej od naszego umysłu. Nie jest bowiem w naszej mocy sprawić, abyśmy odczuwali raczej to niż owo, lecz zależy to całkowicie od danej rzeczy, która oddziałuje na nasze zmysły³⁹ [...] Te zaś rozmaite doznania umysłu, czyli myśli, które, wypływając bezpośrednio z owych ruchów, nazywają się spostrzeżeniami zmysłów, czyli jak pospolicie mówimy, wrażeniami (*sensus*)⁴⁰. [...] Natomiast inne ruchy tych samych delikatnych nerwów wywołują inne rodzaje afektów, na przykład miłość, nienawiść, strach, gniew etc., o tyle, o ile są one tylko afektami, czyli uczuciami umysłu, tzn. o ile są jakimiś niewyraźnymi tylko myślami, których umysł sam nie wytwarza, a tylko stąd je posiada, że doznaje czegoś od ciała, będąc z nim ściśle związanym⁴¹.

Wypowiedzi te można wprawdzie próbować zinterpretować jako odnoszące się do zagadnienia samodzielnego wytwarzania wrażeń przez umysł, nieprzesądzające zaś kwestii jego ewentualnego udziału w tym procesie. Odczytanie to nie znajduje wszelako żadnego wsparcia teoretycznego. W teorii Kartezjusza nie znajdujemy bowiem nic, co sugerowałoby, że umysł odgrywa jakąkolwiek rolę w konstytucji wrażeń. Wręcz przeciwnie, od początku do końca to materialna przyczyna ruchu nerwów (obiekt zewnętrzny) obsadzana jest w funkcji jedynej przyczyny kształtującej treść wrażenia – produkt końcowy procesów sensorycznych uobecnia się wprawdzie w uniwersum ontycznym umysłu, jest on jednak w zupełności zdeterminowany przez ruch nerwów, będący z kolei prostą funkcją sposobu oddziaływania przedmiotu zewnętrznego. Innymi słowy, treść wrażeń zależy całkowicie od aktywności obiektów pozaumysłowych, wywołujących określone wrażenie za pośrednictwem ruchu, w który wprawiają nerwy:

³⁷ Descartes, *Zasady filozofii*, IV, § 189, s. 222; Descartes, „*Principia philosophiae*”, CLXXXIX, s. 316.

³⁸ Descartes, *Zasady filozofii*, IV, § 190, s. 224; § 191, s. 224; Descartes, „*Principia philosophiae*”, CXC, s. 317; CXCI, s. 318.

³⁹ Descartes, *Zasady filozofii*, II, § 1, s. 55.

⁴⁰ Tamże, IV, § 189, s. 222–223.

⁴¹ Tamże, IV, § 190, s. 224.

[...] nerwy, których zakończenia rozmieszczone są w skórze całego ciała, mogą za jej pośrednictwem stykać się rozmaitymi ciałami ziemskimi, które same nienaruszane wprawiają je w ruch w pewien sposób przez swą twardość, w inny przez swój ciężar, w inny przez ciepło, w inny przez wilgotność etc. A na ile różnych sposobów nerwy zostają poruszone lub doznają przeszkody w zwykłych swych ruchach, tyleż w umyśle wywołują rozmaitych wrażeń, od których bierze nazwę tyleż jakości dotykowych⁴² [...] gdy oddzielne części tych ciał, pływające wraz ze śliną w ustach, wprawiają rozmaicie, stosownie do swego kształtu, w ruch nerwy rozmieszczone w języku i sąsiadujących z nim organach, nerwy te powodują wrażenia rozmaitych smaków⁴³.

Nawet rozróżnienie pięciu zmysłów zewnętrznych oparte jest na czysto przedmiotowych przesłankach:

Co się tyczy zmysłów zewnętrznych, to zwykle wylicza się ich pięć, z powodu pięciu różnych rodzajów przedmiotów poruszających nerwy obsługujące te zmysły i z powodu tyluż rodzajów niewyraźnych myśli, pojawiających się w duszy na skutek działania tych ruchów⁴⁴.

Jedynym istotnym aspektem architektury umysłowej w procesie powstawania wrażeń jest więc w zasadzie zdolność do odbierania produktów ruchu nerwów, tak jak jedynym liczącym się parametrem ustrukturywania maszynierii nerwowej jest predyspozycja do przyjęcia ruchu narzucanego przez przedmioty.

Na gruncie ontologii tak ściśle dualistycznej, jak Kartezjańska rozwiązanie to musi jawić się jako paradoksalne. Wrażenia należą wszak do zupełnie innego uniwersum ontycznego i istnieją w zupełnie inny sposób niż ich materialne przyczyny. Z samej swej natury są myślami – modyfikacjami umysłu, odmianami świadomości. Czy zatem ich treść może być w pełni determinowana czynnikami przynależącymi do innej, radykalnie różnej, dziedziny bytowej? Uchylając się od rozstrzygania tej kwestii na płaszczyźnie abstrakcyjnej, warto zauważyć, że odpowiedź twierdząca doskonale koresponduje z ogólnymi założeniami epistemologii Kartezjańskiej, dysponującej nadto konkretnymi środkami konceptualnymi do obrony tego stanowiska. Kluczowego precedensu – jeśli nie pramodelu – dla opisywanego rozwiązania dostarcza rozwinięta przez

⁴² Tamże, IV, § 191, s. 224.

⁴³ Tamże, IV, § 192, s. 224.

⁴⁴ Tamże, IV, § 191, s. 224.

Kartezjusza (a zainspirowana przez Suareza⁴⁵) teoria poznania intelektualnego, oparta na rozróżnieniu dwóch sposobów istnienia przedmiotu – formalnego i obiektywnego. Zgodnie z tą koncepcją, przynależność do określonego uniwersum ontycznego, a co za tym idzie sposób urzeczywistnienia przedmiotu w żaden sposób nie wpływa na jego charakter czy naturę. Obiekt materialny może zatem uobecniać się w umyśle (w idei) nie tracąc niczego ze swej przedmiotowej tożsamości – Słońce w umyśle i na niebie jest jednym i tym samym przedmiotem⁴⁶. Analogiczne rozumowanie zastosować można na płaszczyźnie zmysłowości, mentalny wymiar wrażeń, a więc samą ich „wrażliwość”, poczytując za aspekt czysto formalny (w niekartezjańskim tego słowa znaczeniu), wyczerpujący się w samym tylko sposobie urzeczywistnienia, uobecnienia czy też, ujmując rzecz od strony epistemologicznej, percypowania pewnej treści – zdeterminowanej zewnątrz w tym samym stopniu, w jakim własności ujmowanego intelektualnie przedmiotu determinowane są przez jego materialny analogon. O ile jednak na gruncie poznania intelektualnego, rozwiązanie to miało istotne uzasadnienie teoriopoznawcze – nadanie idei intelektualnej znamion perfekcyjnie transparentnego medium dostarczało gwarancji doskonałej adekwatności poznania – o tyle przyjęcie analogicznych założeń w odniesieniu do percepcji zmysłowej, w znacznej wszak mierze niereprezentacyjnej, należy chyba tłumaczyć bardziej generalnym pragnieniem utrzymania maksymalnie realistycznej (tzn. niekonstruktywistycznej) orientacji epistemologicznej.

2.4. Monokauzalizm

Dociekania te ujawniają jeszcze jeden aspekt omawianej koncepcji. Zgodnie z generalnymi pryncypiami mechanicyzmu, w swej teorii zmysłowości Kartezjusz znajduje miejsce dla tylko jednego typu przyczynowości, a mianowicie dla przyczynowości sprawczej – jedyna dopuszczalna możliwość oddziaływania na

⁴⁵ Klasyczną pracą na temat Suarezjańskich źródeł teorii Kartezjusza jest książka Timothy'ego. J. Cronina, *Objective Being in Descartes and in Suárez* (Roma: Gregorian University Press 1966).

⁴⁶ René Descartes, *Medytacje o pierwszej filozofii*, przeł. Maria i Kazimierz Ajdukiewiczowie, t. 1 (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2010), 45–47, 107–108, 161.

treść przeżyć zmysłowych polega na aktywnej stymulacji ze strony przedmiotów zewnętrznych⁴⁷. Nie dostrzega on natomiast lub nie chce dostrzec tego rodzaju uprzyczynowienia, które (odwołując się do kanonów klasycznych) można by określić mianem przyczynowości materialnej, czy trafniej (i bardziej współcześnie) – strukturalnej. Innymi słowy, ograniczając się do przyczynowości sprawczej, Kartezjusz przeocza lub celowo odrzuca ewentualność (która niebawem, przekuta w ideę, stanie się kamieniem węgielnym idealizmu⁴⁸), iż aparat poznawczy może wywierać piętno na wrażeniach mocą samej swej struktury⁴⁹.

2.5. Receptywny model percepcji zmysłowej

Z czysto mechaniczną teorią powstawania wrażeń, lokującą po stronie umysłu wyłącznie produkt końcowy procesów sensorycznych, ściśle koreluje restrykcyjnie receptywny model postrzegania zmysłowego. Tak skądinąd aktywny we wszystkich innych sferach (intelektualnej, wyobraźniowej etc.), w obszarze percepcji zmysłowej, Kartezjański umysł funkcjonuje w trybie czysto reaktywnym. Jego funkcje percepcyjne mają rygorystycznie interоекcyjne ukierunkowanie i nie okazują jakichkolwiek przejawów konstrukcyjności, wyczerpując się w samym tylko biernym odbieraniu, pasywnym przeżywaniu uobecniających się w nim treści fenomenalnych:

Otóż, cokolwiek odczuwamy, pochodzi to bez wątpienia od jakiejś rzeczy różnej od naszego umysłu. Nie jest bowiem w naszej mocy sprawić, abyśmy odczuwali raczej to niż owo, lecz zależy to całkowicie od danej rzeczy, która oddziałuje na nasze zmysły. [...] odczuwamy [*sentimus*] czy też raczej, pobudzeni przez zmysły, jasno i wyraźnie ujmujemy jakąś materię rozciągającą się wzdłuż, wszerz i w głąb, której różne części wyposażone są

⁴⁷ Warto zauważyć, że jednym z terminów używanych przez Kartezjusza na określenie procesu wywoływania wrażeń jest czasownik *efficere*, występujący w postaci imiesłowu także w wyrażeniu *causa efficiens*, zob. np. Descartes, „*Principia philosophiae*”, CXC, s. 317; CXCII, s. 318. Na temat wyobrażeń zob. Descartes, *Zasady filozofii*, IV, § 190, s. 223-224.

⁴⁸ Zob. np. Richard Burthogge, *An Essay upon Reason, and the Nature of Spirits* (London: John Dunton, 1694), 56-60.

⁴⁹ Niezwykle wymowne są w tym kontekście wspomniane wyżej (w 2.2.) konceptualne starania, które podejmuje on w celu zniwelowania wpływu strukturalnych parametrów nerwów na treść wrażeń.

w różne kształty i wykonują rozmaite ruchy, a także sprawiają, że mamy rozmaite wrażenia [*sensus*] barw, woni, bólu etc. [...] ⁵⁰.

I znów, kluczowe rozstrzygnięcia zakodowane są już w samej warstwie terminologicznej, wyrażnie implikującej pasywny, receptywny model percepcji i korespondujące z nim domniemanie czysto zewnętrznego uprzyczynowienia postrzeganych treści. Tak należy odczytywać choćby użycie czasownika *sentire* („odczuwać”, „doznawać zmysłowo”) i pokrewnego mu rzeczownika *sensus* („odczucie”, „wrażenie”), niepozostawiających wątpliwości co do zasadniczo biernego charakteru postrzegania zmysłowego.

2.6. Przedmiotowe uwarunkowania dystynkcji między jakościami pierwotnymi a wtórnymi

Warto wreszcie podkreślić ścisły związek poglądu o pozaumysłowym zdeterminowaniu wrażeń z kartezjańskim wariantem dystynkcji między jakościami pierwotnymi a wtórnymi. Podczas gdy współczesny, postkantowski nawyk myślowy skłania do podejrzeń, że za czysto subiektywny (niereprezentacyjny), charakter jakości wtórnych odpowiada nieuświadomiana, konstrukcyjna aktywność poznawcza umysłu, wywody Kartezjusza nie dostarczają żadnego wsparcia dla tej tezy. Takie stanowisko niepozbawione jest podstaw teoretycznych. Warto bowiem zauważyć, że doprowadzone do ostatecznych konsekwencji, rozumowanie to prowadzi nieuchronnie do zniesienia samej rzeczonej dystynkcji. Trudno wszak domniemywać, by aktywność umysłu (w sferze zmysłowej) miała selektywny charakter. Jeśli zaś partycypuje on w konstytucji obu klas wrażeń (tj. jakości wtórnych oraz wrażeń reprezentujących jakości pierwotne) nie sposób negować obiektywności tylko jednej z nich ⁵¹. Z analogicznych powodów, subiektywności określonego typu wrażeń nie da się też złożyć na karb dualistycznych uwarunkowań Kartezjańskiej mechaniki sensorycznej – poczytując ją za skutek uboczny translacji między różnymi sferami ontycznymi. Translacja ta stanowi bowiem nieodłączny element procesu powstawania wszelkiego rodzaju wrażeń. Jedyne

⁵⁰ Descartes, *Zasady filozofii*, II, § 1, s. 55; Descartes, „*Principia philosophiae*”, I, s. 40.

⁵¹ Por. Burthogge, *Essay*, 58. Choć fragment ten odnosi się bezpośrednio jedynie do terminów intelektualnych, odzwierciedla generalną linię rozumowania charakterystyczną dla epistemologii Burthogge’a.

sensowne wyjaśnienie różnicy między oboma typami wrażeń musi zatem odwoływać się do kategorii przedmiotowych – należy po prostu uznać, że w przeciwieństwie do jakości wtórnych, wrażenia reprezentujące jakości pierwotne odnoszą się do realnych cech rzeczy zewnętrznych. Ponieważ jednak obu klasom wrażeń towarzyszy identyczne złudzenie realności, by je odróżnić zmysłowość musi sięgnąć po pomoc niezależnego arbitra – intelektu⁵². Z punktu widzenia prowadzonych w niniejszej pracy rozważań istotniejszy jest jednak inny aspekt tego zagadnienia. Własności przedmiotów zewnętrznych nie odciskają się w umyśle bezpośrednio – jedyna zmysłowa informacja, jakiej udzielają one umysłowi zakodowana jest bodźcu wywieranym przez nie w aparacie nerwowym. W istocie więc, „decyzja” o tym czy dane wrażenie będzie miało reprezentacyjny czy niereprezentacyjny charakter – czy w umyśle pojawi się jakość wtórna czy wrażenie reprezentujące jakość pierwotną – spoczywa w wyłącznej gestii przedmiotów zewnętrznych. Trudno zaś nie zauważyć jak doskonale konkluzja ta koresponduje z ideą przedmiotowego zdeterminowania wrażeń.

Zakończenie

Z perspektywy późniejszych koncepcji filozoficznych, Kartezjańską mechanikę sensoryczną, poddać można bardzo odmiennym, niekiedy zupełnie przeciwnym ocenom. Z jednej strony, można na przykład zasadnie argumentować (co sam starałem się czynić w innym miejscu⁵³), że koncepcja zewnętrznego zdeterminowania wrażeń oraz towarzyszące jej idee transparentności aparatu poznawczego, pasywności umysłu itd., położyły podwaliny pod idealizm berkeleyowskiego typu, który do zaistnienia potrzebował już tylko dwóch kroków: restytucji poznawczej funkcji zmysłów i zmiany zewnętrznej przyczyny wrażeń. Z drugiej strony, z punktu widzenia idealizmu typu kantowskiego, w teorii tej upatrywać można przede wszystkim zaprzepaszczonej szansy. Innowacje wprowadzone na gruncie filozofii Kartezjusza, zwłaszcza wyodrębnienie ontycznej sfery umysłu, pozwalały bowiem oczekiwać od jego epistemologii jakiejś formy refleksji nad

⁵² Descartes, *Zasady filozofii*, I, § 66-71, s. 49-52; II, § 1-4, s. 55-56; Descartes, *Medytacje*.

⁵³ Bartosz Żukowski, „Subiektywizacja percepcji zmysłowej i dwa modele idealizmu w filozofii wczesnonowożytnej”, *Przegląd Filozoficzny* 29(3) (2020): 157.

podmiotowymi determinantami poznania zmysłowego. W istocie, oba ujęcia, choć co do zasady słuszne, są nazbyt jednostronne. Całościowa, systematyczna ocena położenia Kartezjańskiej teorii na mapie wczesnonowożytnej filozofii wymaga podjęcia o wiele głębszych analiz sformułowanej przezeń koncepcji jakości pierwotnych i wtórnych. Niniejszy tekst miał dla nich dostarczyć jedynie punktu wyjścia.

Bibliografia

- Burthogge Richard. 1694. *An Essay upon Reason, and the Nature of Spirits*. London: John Dunton.
- Burt Edwin Arthur. 1932. *The Metaphysical Foundations of Modern Science*. London: Kegan, Trench, Trubner, 2nd rev. ed.
- Clarke Edwin, Charles Donald O'Malley. 1996. *The Human Brain and Spinal Cord: Historical Study Illustrated by Writings from Antiquity to the Twentieth Century*. San Francisco: Norman Publishing, 1996, 2nd rev. & enl. ed.
- Cronin Timothy John. 1966. *Objective Being in Descartes and in Suárez*. Roma: Gregorian University Press.
- Descartes René. 1905. „*Principia philosophiae*”. W: *Oeuvres de Descartes*. Red. Ch. Adam, P. Tannery. T. VII. Paris 1905.
- Descartes René. 2001. *Zasady filozofii*, przeł. Izydora Dąbska. Kęty: Antyk.
- Descartes René. 2010. *Medytacje o pierwszej filozofii*, przeł. Maria i Kazimierz Ajdukiewiczowie. T. 1. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dijksterhuis Eduard Jan. 1961. *The Mechanization of the World Picture*, przeł. C. Dikshoorn. Oxford: Clarendon Press.
- Finger Stanley. 1994. *Origins of Neuroscience. A History of Explorations into Brain Function*. Oxford: University Press.
- Galilei Galileo. 2009. *Waga probiercza*, przeł. Agnieszka Maciąg, Tadeusz Sierotowicz. Kraków–Tarnów: Biblos.
- Heil John. 2020. *Philosophy of Mind*. New York–London: Routledge, 4th ed.
- Gaukroger Stephen. 2002. *Descartes' System of Natural Philosophy*. Cambridge: University Press.
- Locke John. 1955. *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, przeł. Bolesław Józef Gawecki. T. 1. Kraków: PWN.

- Wilson Margaret Dauler. 1993. „Descartes on the Perception of Primary Qualities”. W: *Essays on the Philosophy and Science of René Descartes*, red. Stephen Voss, 162–176. New York–Oxford: Oxford University Press.
- Wilson Margaret Dauler. 2005. *Descartes*. London–Boston: Routledge.
- Żukowski Bartosz. 2020. „Subiektywizacja percepcji zmysłowej i dwa modele idealizmu w filozofii wczesnonowożytnej”. *Przegląd Filozoficzny* 29(3): 145–161.
- Żukowski Bartosz. 2022. „Galileusz i rozróżnienie między jakościami pierwotnymi a wtórnymi (I). Argument superesencjalistyczny”. *Ruch Filozoficzny* 78(1): 25–49.
- Żukowski Bartosz. 2022. „Galileusz i rozróżnienie między jakościami pierwotnymi a wtórnymi (II). Problem statusu ontologicznego wrażeń”. *Ruch Filozoficzny* 78(2): 33–54.

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest krytycznej analizie teorii powstawania wrażeń, przedstawionej w *Zasadach filozofii* Kartezjusza. W toku przeprowadzonych rozważań zidentyfikowane zostały kluczowe ontologiczne i epistemologiczne aspekty tej koncepcji, rozpatrywane w kontekście Kartezjańskiego ujęcia problematyki jakości: problem interakcji psychofizycznej oraz trójczłonowy model wytwarzania wrażeń, implikowane przez dualistyczną ontologię Kartezjusza; konieczność wyjaśnienia różnorodności wrażeń poprzez odwołanie się do wąskiej klasy własności matematyczno-kinematycznych, a w istocie do potencjału motorycznego nerwów; wreszcie, koncepcja czysto przedmiotowego zdeterminowania treści wrażeń i powiązane z nią idee monokauzalizmu, receptywności percepcji zmysłowej oraz przedmiotowych uwarunkowań dystynkcji między jakościami pierwotnymi a wtórnymi. Dociekania te mają charakter przygotowawczy – ich celem jest położenie fundamentów pod bardziej kompleksową analizę rozróżnienia między oboma wspomnianymi typami jakości w filozofii Kartezjusza.

Słowa kluczowe: Descartes, mechanicyzm, układ nerwowy, percepcja zmysłowa, wrażenie, jakości pierwotne i wtórne

Sensory Mechanics: Model of Sensation in Descartes' Principles of Philosophy

Summary

This article undertakes a critical examination of Descartes' theory of sensation as presented in his *Principles of Philosophy*. The analysis identifies the key ontological and epistemological aspects of his account in relation to Descartes' treatment of qualities: the problem of psychophysical interaction and the tripartite model of sensation implied by Cartesian ontological dualism; the requirement to explain the diversity of sensations through a restricted set of mathematical and kinematic properties and, ultimately, through the motor potential of the nerves; and, finally, the conception of sensory content as determined solely by external objects, together with the associated notions of monocausality, the receptivity of sensory perception, and the objective basis for distinguishing between primary and secondary qualities. These considerations are preparatory in character – their aim is to lay the foundations for a more comprehensive analysis of the Cartesian distinction between these two types of qualities.

Keywords: Descartes, mechanicism, nervous system, sense perception, sensation, primary and secondary qualities